

SŁOWO

Wilno, Sobota 27-go lutego 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Bałowego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewiczca 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80250

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadstawia 40 gr W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Ryga, 26 go lutego.

Niejednokrotnie zaznaczyliśmy już niezwykłą rozbieżność, panującą pomiędzy jedną wytyczną polityki zagranicznej Litwy i jej prasą. O ile politykę Litwy w stosunku do Polski nazwać możemy przyjazną i solidarną, nawet, o tyle prasa ryska, bez różnicy prawie odcieni, stale usiłuje państwo polskie przedstawiać w barwach najmniejszej i względem wszytkiego co polskie usposobiona jest nieprzychylnie.

Najbardziej charakterystyczną cechą prasy litewskiej, jest jej stosunek do polityki zagranicznej Litwy, a t. zw. „związku bałtyckiego” w szczególności.

Jak wiadomo związek trzech państw bałtyckich, z udziałem Litwy, nie jest aktualny i przez wszystkie prawie ministerstwa spraw zagranicznych Litwy nie popierany, posłuchajmy jednak co pisze o tem najpoczytniejsza podaj na Litwie gazeta „Jaunakas Zinas”:

Zgodna współpraca i możliwe bliższe zbliżenie państw bałtyckich są bardzo pożądane. Trzeba się przyznać, że manowicie Litwa była w tym kierunku dość aktywna, aby utrzymać taką współpracę i zachęcić do zbliżenia się. Dobre rezultaty widoczne są w realizowanej współpracy z naszym północnym sąsiadem — Estonją; mniej powodzenia mieliśmy w południowym kierunku, pomijając to, że tu naszym bliższym sąsiadem jest bratni naród Litwini. A dlatego szczególnie interesującą jest zaznaczyć fakt, że niedawno jeden z najbardziej znanych litewskich społecznych i politycznych działaczy opublikował projekt zjednoczenia Litwy i Litwy w państwo federacyjne. Nie chcę osądzać i oceniać projektu Dra Szmonasa według krótkich dziennikarskich wiadomości, zaznaczając tylko, że zjednoczenie państw bałtyckich w federację — to sprawa przyszłości.

Młode państwa otrzymawszy samodzielność, chcą się nią nacieszyć, bronią swej samodzielności i trudno im będzie przejść na stanowisko niesamodzielnego państwa. Potrzeba czasu na to, żeby państwa bałtyckie przyznały, że dobrowolne zjednoczenie się w federację nie będzie miało wpływu na samodzielność narodów. I możliwym jest, że litewski naród jako pierwszy dojdzie do przekonania i zrozumiejącego prawidłowo interesy państw bałtyckich, pierwszy przystąpi do stanowczych kroków, aby ustanowić federację ze swoimi sąsiadami. W hymnie, w który naród litewski włożył swoje najwznioślejsze uczucia, jeszcze dużo lat do ustanowienia państwa litewskiego, prosimy o biogostawienie Boga netyko dla Litwy, ale dla całego Bałtyku, (A może właśnie dlatego? — p. R.) Myśl o federacji państw bałtyckich zjawiała się już w r. 1917. W gazecie „Laika Vestis” z 5 października 1917 w jednym artykule znajdujemy następujący wniosek: «Pozostaje ostatnia kombinacja: ustanowić udziałem Litwy albo litewską federację z Litwą i Estonją. Myśl o teeracji państw bałtyckich nie powinna być odrzuconą jako niepożądana lub nie mogąca się zrealizować, tylko przychylniej tej idei, w tej liczbie i dr. Szmonas, nie powinni oczekiwać rezultatów z pewnością zrobionych projektów. Federacja państw bałtyckich nie może być realizowaną w ciągu roku lub dwóch lat.

Tylko stopniowa i przedłużana współpraca może doprowadzić do tego celu. Pod tym względem na prawidłową drogę weszły Litwa i Estonja. O tem świadczą niedawne odwiedzenie Rygi przez estońskiego ministra spraw zagranicznych prof. Piipa. Podczas narad litewski i estoński ministrowie nakreślili dalszą drogę współpracy. Takie narady będą miały miejsce raz miesięcznie na zmianę to w Tallinie — to w Rydze.

Zdecydowano, że jedno państwo będzie informować drugie o rozmowach z jakimkolwiek trzecim państwem. Pozostaje tylko do zyczenia, aby stosunki Litwy i Litwy rozwinęły się w tym samym kierunku, jak i Estonja.

Tak stopniowo doszliśmy najpierw do konfederacji państw bałtyckich, a potem do federacji. Taką, zdaje się, jest droga trzech państw bałtyckich.

Tylko dziś i jutro
 „Iwonka”
 w kinie „HELIOS”
 Coży od 80 gr.

O praworządność.

Przed kilkoma dniami ukazały się w prasie warszawskiej wzmianki o mającym podobno nastąpić wydaniu osadnikom wojskowym aktów stwierdzających tytuły ich własności. Poglądski tej oczywiście poważnie brać nie można, jest ona chyba jakimś balonem próbnym jakiejś osobistości czy też jakiejś grupy z pojęciami o prawie bardzo mało obeznaney.

Kolportowanie tego rodzaju pogłosek stwierdza tylko ten smutny fakt, że o praworządność na „Kresach” nikt się nie troszczy. Warszawa ochrzciwszy nas Mohortowem mianem pozwala się pastwić nad naszymi stosunkami przeróżnym watahom. Umiarkowane sfery wysłały do Sejmu posła, który zapisał się do klubu związku lud.-nar., a jak wiadomo klub ten zasadę praworządności poświęcił dla wygód partyjnych, które spodziewa się znaleźć w przeprowadzeniu reformy rolnej.

Jednakże najzjadlejszy zwolennik reformy rolnej nie może się dziś zgodzić na wydanie tytułów własności osadnikom wojskowym. Jak wiadomo na cele osadnictwa wojskowego zabrano u nas 350 tys. hekt., w sposób, który nazwać można wielkim, zorganizowanym rabunkiem. Następnie właściciele zaprzanych na osadnictwo gruntów przez czas dłuższy płacili podatki za odebraną im ziemię. Długi hipoteczne zapisane na gruntach zajętych przez osadników dotychczas obciążają nie osadników lecz gruntów tych prawych właścicieli. W grudniowej ustawie 1920 r. o osadnictwie wojskowym powiadczano zostało, że za odebrane przez kolumny wojskowe grunty państwo coś zapłaci. Dotychczas nic, nie zapłaciło, a przy wykonaniu ustawy o reformy — rząd stanął na stanowisku nieuznawania osadnictwa wojskowego. Może miał rację, że osadnictwo wojskowe na gruncie grudniowej ustawy z 1920 r. powstałe nie uznaje za normalne wykonanie ref. rolnej — w każdym razie chociażby z faktu, że w kontyngencie ziem wyłączonej nie została uwzględniona cyfra 350 tys. hekt. które nasze prowincje dają na osadnictwo — widać, że rząd osadnictwo wojskowe uważa za coś zupełnie extra.

Skoro sądy Rzeczypospolitej nie uznają praw własności ludzi osadnionych na ziemi mocą ust. o ref. rol. z 15 lipca 1920 r. to tembardziej nie mogą uznać praw osadników z ustawy grudniowej, tego otwartego i wyrażonego bezprawia.

Osadnicy wojskowi otrzymają swe tytuły zapewne kiedy. Ale przedtem musi Sejm albo:

ogłosić wyłączonej na mocy grudn. ustawy obywateli ziemskich z wyjątków z pod opieki prawa, specjalną ustawą zdeklarować, że takie i takie osoby są wyjęte z pod praw ogólnych, że się do nich nie stosuje zasada, że wyłączenie może nastąpić tylko za odszkodowaniem, a nie też zasada, że państwo broni wycich obywateli przed ludźmi którzy ich siłą chcą pozbawić własności. Taka ustawa o wyjęciu z pod opieki prawa jest rzeczą niebywałą w prawodawstwie nowoczesnym, ale u nas może nastąpić po odpowiedniej zmianie niektórych artykułów konstytucji, do czego potrzebna jest większość 2/3 członków Izby Poselskiej i Senatu

albo:
 Sejm wyda ustawę która uregułuje 1) odszkodowanie za ziemię zabraną, 2) odszkodowanie za wszelkie straty które ponieśli właściciele tych gruntów na mocy wyrządzonego im bezprawia, 3) zwroci zwaloryzowane podatki które wpłacili do skarbu państwa właściciele pozbawieni gruntów za te właśnie odebrane im grunty, 4) uregułuje sprawę sum hipotecznych obciążających grunty zabrane pod osadnictwo wojskowe.

Wreszcie sprawy tytułów własności na ziemię w naszym kraju trudno jest zatławić bez poruszenia własności majątków skonfiskowanych bohaterom powstań 1831 r. i 1863 r. Do nosiło Słowo w dniu 21 stycznia, że majątek Witwincę skonfiskowany w 1863 został zwrócony p. Marii Uszyckiej córce powstańca Józefa Siankiewicza, a to na mocy wyroku pińskiego sądu okręgowego. Ale był to wypadek sparadyczny. Przecież za udział w powstaniu ukarał rząd rosyjski nie jednostki, ale setki ludzi. A jednak krwi przelanej przez tych ludzi zawdzięcza naród to wielkie szczęście, które polega że tradycje walki o odzyskanie niepodległości dotrwały do XX wieku.

Dr. Stefan Dubrowski na łamach *Warszawianki* bronił swego systemu niepodzielnego rządu w wojsku parlamentarnego rządu i parlamentarnego ministra spr. wojskowych. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć anegdotę opowiadaną we Francji jeszcze przed wojną, a doskonale charakteryzującą wartość pracy takiego parlamentarnego ministra spraw wojskowych.

— „W którym departamencie położony jest poligon X” — zapytano takiego ministra.

— „Poligon X... Ależ w okręgu wyborczym kolegi posła Y” — odpowiada zapytany.

Pan parlamentarny minister wojny znał lepiej polityczną geografję swego kraju, aniżeli nawet jej geografję administracyjną.

Potok nie nie mówiących frazesów p. Skrzyńskiego wywołał potok wielomówiowych zachwytyw na spaltach *Nowego Kurjera Polskiego*. Publikację tego organu tym razem chyba jednak o słońsiwości posażać można, skoro specjalnie się zachwycą takim np. następującym p. ministra: „Prawdziwa polityka zagraniczna, mówił wczoraj premier, zaczyna się tam, gdzie interesy indywidualne państwa spletają się z wielkimi interesami świata. Świadomość tego związku stanowi o sukcesie lub zawodach polityki zagranicznej.”

Naszym zdaniem frazes powyższy nie tylko nie daje powodu do specjalnych zachwytyw, ale stylistycznie nawet jest nadzwyczajnie niezgrabny. Nie mówi bowiem co się dzieje z takim „światem” o związku „jogomościem” — czy spolykają go sukcesy czy też zawody.

Pócz tego tenże *Nowy Kurjer Polski* ogłasza wywiad z wodzem socjalistów polskich p. Ign. Daszyńskim. Jak z tego wywiadu widać p. Daszyński przejął się całkowicie retoryką p. ministra i to co p. Skrzyński mówił o Locarno p. Daszyński mówi o p. Skrzyńskim.

— „Expose p. Aleksandra Skrzyńskiego jest jakby doskonałym uzupełnieniem przepięknej mowy, jaką wygłosił premier po powrocie z Locarno. W dzisiejszej mowie p. prezesa ministrów, trzy momenty saryowały się najścisiej. Przedewszystkiem etap, uznający traktaty locarneńskie, jako etap na drodze do protokołu genewskiego, dalej kategoryczne żądanie stałe o miejsca w Radzie Ligi (ale nie za cenę Locarno), i wreszcie myśl, że Polska idzie do Rady Ligi w myśl trzech nierozdzielnych haseł protokołu: bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia. Stoż za temi hasłami cała demokracja Europy, i Polska z nią.”

Słowa dumne p. Skrzyńskiego «ja słowem Polski nie frymarzę», — tłumaczone są powszechnie w sposób następujący: niezażalenie od tego jak będzie zatławiona sprawa miejsca dla Polski w Radzie — Polska pozostanie zawsze służebnie namiętną idealów Ligi.

W tłumaczeniu na język polityki wewnętrznej owe p. Skrzyńskiego «ja słowem Polski nie frymarzę» — chyba następujące mają znaczenie: «niezażalenie od ewent. deficytu genewskiej i jej rozmiarów ja i mój gabinet pozostaniemy na stanowisku. Wszelkie pogłoski jakouym miał się zbytnio przejmować i deficyt są nieprawdziwe».

Świąteczny wieczór
Chór ukraiński
 pod KOTKO wystąpi DZIS 27-go lutego w SALI KLUBU HANDL.-PRZEMYSŁ.
 Bilety od 1.50 do nabycia w księgarni „Lektor”.
 Początek punktualnie o 8.30 wiecz.

Dalszy ciąg prowokacji kowieńskiej

Zerwanie pertraktacji na granicy

Afront i wyzywające zachowanie litewskiej straży. — Perfidne oszczerstwa rządowych ster kowieńskich

(Telefonem z Mejszagoly).

W przeciągu całej dzisiejszej nocy na odcinku Podgajskim panował zupełny spokój. Litwini nie przejawiali żadnej agresywności. Rano, zjawił się do naszych placówek funkcjonariusz litewskiej straży granicznej z oświadczeniem, iż naczelnik powiatu Wilkomierskiego, oczekiwać będzie p. Łukaszczyca przy p. k. Nr. 1 o godzinie 9-jej, celem otrzymania odpowiedzi na złożone wczoraj postulaty. Punktualnie o godz. 9-jej min. 30 przybył na umówione miejsce spotkania p. Łukaszczyca i spostrzegł ze zdumieniem, że zamiast spodziewanego naczelnika powiatu Wilkomierskiego, zjawił się jakiś niższy funkcjonariusz litewskiej straży granicznej, sam bez broni, jednak w asyście dwóch innych funkcjonariuszy uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne. Funkcjonariusz ten był nieco podchmielony i zachowywał się arogancko i wyzywająco.

Wobec powyższego p. Łukaszczyca, uważając zachowanie Litwinów za jawne przedłużenie poprzednich prowokacji i afrontów ze strony nac. pow. Wilkomierskiego, pertraktacji żadnych z owym funkcjonariuszem nie prowadził.

Odnosi się wrażenie, że naczelnik powiatu Wilkomierskiego, który sam zgłosił się w dniu wczorajszym do p. Łukaszczyca, również nie miał żadnych upoważnień od władz przelozonych litewskich, a na własną rękę usiłował wytargować co się da, a w pierwszej linii zwrot jeńców.

Dzisiaj dalszych kroków polubownych ze strony litewskiej nie zgłasza. Należy przypuszczać, że Litwini, którym chodziło jedynie o sprowokowanie Polski, nie mają zamiaru zatławić sporu na drodze pokojowej.

Prowokacyjna nota kowieńska w Genewie.

Rząd kowieński oskarża Polskę o wywołanie incydentu w Podgajach.

GENEWA, 26. II. PAT. Rząd litewski złożył dnia 24 b. m. za pośrednictwem swego delegata w Genewie w sekretarjacie Ligi Narodów notę w sprawie incydentu na granicy polsko-litewskiej. W nocie tej rząd litewski w zupełnie fałszywym świetle przedstawia przebieg wypadków, insynuując, że wojska polskie przekroczyły linię demarkacyjną, którą zatwierdziła Rada Ligi Narodów w lutym 1923 r. i która stała się podstawą do decyzji konferencji ambasadorów z 14 marca 1923 r. w sprawie granicy litewskiej.

W kołach Ligi Narodów dokładnie sobie zdają sprawę z tego, że nota rządu litewskiego jest manewrem politycznym, mającym na celu propagandę antypolską w przededniu donoszącej sesji Rady Ligi Narodów. Wobec oficjalnego kroku rządu litewskiego delegat Polski przy Lidze Narodów 10.2.26. dzis po uprzednio odbytej konferencji z Avenelem, zastępcą nieobecniego sekretarja generalnego Drummonda notę, która wyjaśnia faktyczny stan wypadków na odcinku Podgaje.

Oświadczenie posła litewskiego w Rydze.

Z Rygi donoszą: Poseł litewski w Rydze, oświadczył przedstawicielom prasy, że napad dokonali Polacy. Rząd kowieński polecił swemu przedstawicielowi przy Lidze Narodów wyrazić w imieniu rządu protest i żądanie, aby Polska cofnęła swe oddziały z lasu Podgajskiego. Prócz tego rząd kowieński domagać się będzie za pośrednictwem Ligi Narodów zupełnego zadośćuczynienia.

Bezczelna kampanja prasy litewskiej.

„Nowa awantura Żeligowskiego”.

Z Kowna donoszą: Prasa litewska, która dotychczas milczała o zajęciu granicznym, przepelnia obecnie swe spalty perfidnie oszczerstwami przeciwko Polsce. Urzędowe pisma piszą o nowej „awanturze Żeligowskiego”, przedstawiając zajście graniczne w fałszywym świetle. Urzędowa agencja rozstelała nowy komunikat, w którym stwierdza, że po stronie polskiej występowało w jasko.

Półurzędowa «Echo», pisze, że już w początku lutego doszły do Kowna wiadomości, iż nowy minister wojny, Żeligowski, planuje napad na Kowno.

Litwini wzmacniają granicę wojskiem.

W tym celu przebijają żołnierzy za policjantów.

Z Rygi donoszą: Urzędowa litewska agencja telegraficzna, „Leta”, donosi z Kowna, że Litwa wzmacnia w dalszym ciągu oddziały swej straży wzdłuż granicy polskiej. Krążą pogłoski, że skupione na granicy znaczne oddziały straży są w istocie przebraną armją litewską.

Stan wojenny na Litwie utrzymany.

Dopomogła do tego prowokacja.

KOWNO, 26. II. PAT. Od roku 1290 w pasie granicznym z Polską Litwa wprowadziła stan wojenny. Obecnie na wniosek opozycji, sejm w Kownie zajął się rozpatrzeniem sprawy zniesienia stanu wojennego. Pos. Grinius stwierdził, że stan wojenny był potrzebny gdy Litwa zagrażała Łódzewska i Polska, a zwłaszcza było pełno bandytów. Obecnie niema wojny. Nema też faktycznie strefy neutralnej.

W odpowiedzi pos. Wraughalis zapytał czy wiadomem jest sejmowi, że trzysta Polaków wtrącono(?) nocą na terytorjum Litwy. Prawica złożyła wniosek odesłania projektu ustawy w sprawie zniesienia stanu wojennego do Komisji, co lba przyjęła 41 głosami przeciwko 36. Z powyższego wynika, że zatarg spowodowany przez Litwinów w okolicy Podgaje, miał również na celu wykazanie opozycji konieczności utrzymania nadal stanu wojennego. Zaznaczyć należy, że wobec zbliżających się wyborów stan wojenny przewidujący zawieszenie gwarancji konstytucyjnych, daje możność chrześcijańskiej demokracji stosowania bezwzględnie nacisku wobec opozycji i mniejszości narodowych. Szczególne znaczenie posiada to dla okolic na pograniczu polsko-litewskim zamieszkałych prawie wyłącznie przez ludność polską.

Odłożenie układu lotewsko-litewskiego.

RYGA, 26. II. PAT. Jaunakas Zinas dowiaduje się, że prezes Rady Ministrów Umanis nie wyjedzie do Kowna na cele lotewskiej delegacji gospodarczej, jest bowiem zajęty innymi sprawami w stolicy. Dziennik wyraża przypuszczenie, że w Kownie nie będzie zawarty ostateczny układ, lecz nastąpi to dopiero na późniejszej konferencji w Rydze.

Echa napadu kowieńskiego w Berlinie.

BERLIN, 26—II. Pat. „Vozwärts” omawiając wczorajszą mowę min. Skrzyńskiego pisze: Skrzyński nie pierwszy raz głośno wyznaje swą wiarę w Ligę Narodów.

Jak jednak polska wiara w Ligę Narodów wygląda w praktyce o tem mogą powiedzieć Litwini, którym pewnego dnia wojska gen. Żeligowskiego obecnego ministra, odebrały Wilno. Męczy Polską a Litwą panuje do dziś dnia stan wojenny, który wczoraj właśnie wspomnianą nam wiadomości o krwawej walce między oddziałami polskimi a litewskimi o posiadanie kawałka lasu.

Prasa gdańska o prowokacji kowieńskiej.

GDAŃSK, 26. II. PAT. Tutejsza prasa niemiecka podaje urzędowy komunikat rządu litewskiego przedstawiający w zupełnie fałszywym świetle ostatni zatarg na pograniczu polsko-litewskim. Podając powyższy komunikat litewski Danziger Neuesten Nachrichten przytaczają znany z doniesień polskich faktyczny stan rzeczy na tym odcinku granicznym polsko-litewskim i podkreślają, że rząd litewski pragnie obecnie zatrzeć to zajście przedstawiając je światu w fałszywym świetle. W końcu pismo stwierdza, że zajście to zostało zainicjowane przez Litwinów, o czem jednak komunikat wcale nie wspomina. Wreszcie dziennik stwierdza, iż skrawek lasu będący przedmiotem zatargu leży po polskiej stronie linii demarkacyjnej.

Sejm i Rząd.

Konferencja w sprawach dewizowych.

WARSZAWA, 26. II. (tel. w. Słowa) Dzisiaj przed południem rozpoczęła się w Ministerstwie Skarbu konferencja w sprawach dewizowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Banków mających prawa dewizowe, którym rząd uznał wreszcie za właściwe przypomnieć o obowiązku wykonywania tych uprawnień zgodnie z potrzebami gospodarstwa państwa i wyliczonymi linjami polityki dewizowej Ministerstwa Skarbu.

Na konferencji była mowa również o ewentualnych środkach zapobiegawczych ze strony Ministerstwa Skarbu do tych banków dewizowych, które podkopywały zasady polityki gospodarczej rządu.

Odpowiedź na list p. Prezydenta.

WARSZAWA, 26. II. (tel. w. Słowa) Sprawa odpowiedzi na list p. Prezydenta w sprawie jego uprawnień w stosunku do ministra spraw wojskowych nie będzie rozpatrywana przed powrotem premiera Skrzyńskiego z Genewy.

Wyjazd min. Ziemieckiego odroczony.

WARSZAWA 26. II. (tel. w. Słowa) Z powodu wyznaczonej na jutro konferencji międzyministerjalnej w sprawie uruchomienia robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych wyjazd ministra Ziemieckiego został odroczony.

Minister Raczkiewicz nie myślał ustępować.

Jedno z pism wileńskich zamieściło wczoraj dłuższą wiadomość swego korespondenta warszawskiego w sprawie rzekomej dymisji ministra spraw wewnętrznych p. Władysława Raczkiewicza. Jak się okazuje wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw bowiem p. minister Raczkiewicz nie składał próby o dymisji.

Z Koła żydowskiego.

Zapowiedziane na dzień 25-go b. m. posiedzenie Koła Żydowskiego, na którym dokonać miało wyboru przewodniczącego, odroczone zostało do wtorku dnia 2-go marca. Nie doszło bowiem do porozumienia między frakcjami co do wyboru przewodniczącego. Wysuwana przez najliczniejszą w Kole frakcję synistyczną, kandydatura posła Hariglasa natyka na silne sprzeciw z tego względu, iż jest on zwolennikiem zastószonej opozycji wobec Rządu, której większość Koła jest przeciwna.

Nagły zgon. Dochodzenie ustaliło, iż w dn 18 b m na rzece Misaie znaleziono trupę Michała Killa (w. Paclun gm. Podbrzeskiej) który w dn 17 b m wracając do domu w stanie nietrzeźwym zmarł nagłe wskutek ataku sercowego.

Tragiczny finał bójki. We wsi Horki gm. Dobnowskiej podczas bójki Józef Siankiewicz został poranny przez Adama Działo. a Siankiewicz w szpitalu w Witejce zmarł.

Działka wraz z aktami skierowano do Sądu Siedziwego.

Z całej Polski.

Nowe nadużycia w M. S. Wojsk. S e f o s t w o k o r p u s u k o n t r o l e r ó w wojskowych wykryto nadużycia, popełnione przez oficera łącznikowego pomiędzy wojskową kontrolą generalną, a komisją gos. odarczą M. S. Wojsk., por. Prokopowicz.

Por. Prokopowicz, oficer administracyjny z dawnej służby austriackiej, przez czas, jeszcze w tej chwili nieustalony, operował sumami, jakie pobierał z komisji wojskowej M. S. Wojsk na wypłaty w wojskowej kontroli generalnej. W chwili, gdy jego władze przelożone wpadły na ślad tych machinacji, por. P. zwrócił przywłaszczoną sumę, a nawet nie zdając sobie sprawy do kasy więcej, niż zostało z niej pobrane. Mimo to—por. P. został zaarrestowany, a sprawę przekazano prokuraturze wojskowej, która prowadzi dochodzenie.

Notując ten smutny fakt,—musimy stwierdzić, iż władze państwowe winny nie cofać się przed najstraszniejszymi nawet środkami, aby wypełnić rozwielenione dziś, przerażające wprost lekceważenie własności publicznej.

Ze swata.

Jakuci na wymarcu. W tych dniach wróciła do Leningradu z wschodniej Syberji wyprawa naukowa, która studjowała lamiejczych tubyców. Wszyscy członkowie ekspedycji opowiadają o niezwykłych szczegółach nędznego życia wschodniosyberyjskich piemion. Zwłaszcza w wprost katastrofalnych stosunkach żyją Jakuci. Nie mają zupełnie środków żywności i panują wśród nich najrozmaitsze choroby.

Jakuckie kobiety prawie bez wyjątku są chore na tuberkulozę. Większość niemowląt umiera, ponieważ chore matki nie mogą ich karmić. Liczba chorych na trachomę jest wprost nie do uwierzenia wysoka. W krajach tych jest dużo ślepców. Ludzie na pół ślepi są zaś objawem zupełnie codziennym. Stan zdrowotny Jakutów pogarsza się z dnia na dzień, i jeśli nie udzieli się im natychmiast pomocy, w licznych krajach wymrą oni zupełnie.

I bydło Jakutów dziesiątkują różne choroby. Wskutek zarazy giną tysiące sztuk bydła. Wielki procent rogacizny cierpi na tuberkulozę.

Nowości wydawnicze.

W «Przyrodzie i Technice» za lut, między innymi artykułami i studjami, rzecz o sacharynie inż. Rożańskiego, o rośninach jednociętych we florze polskiej p. Tauszowskiej tudzież mnóstwo informacyjnego materiału. Wle okrotnie już polecałmy wyborne to czasopismo uwadze naszego nauczycielstwa i młodzieży akademickiej, tudzież wyższych klas gimnazjalnych.

K. H. Rostworowski: «Antychryst», trzyaktowa tragedia, ukazał się we wzorowym książkowym wydaniu nakładem poznańsko-lwowskiego Wydawnictwa Polskiego.

I. Anker Larsen: «Kamień mądrości», powieść, przekład z duńskiego, str. 580. Lwów — Poznań. Wydawnictwo Polskie. Autor — zażywa od paru lat sławy wszechświatowej; powieść — nagrodzona najhojniejszą w Danji nagrodą; jest to historia pewnego mistyka fanasty, wysoce interesująca. Tłumaczenia na większość języków europejskich.

«Comedia» warszawski tygodnik ożywił się w całej pełni. Numer piąty z rzędu jest tego najlepszym świadectwem. Aż się w niem kółkuje teatr, kino, literatura, sztuki plastyczne. Rozmowa z Żelwerowiczem, «maszki» (portrety duchowe) Osterwy, Węgrzyzna, Leszczyńskiego, spojo o gwiazdach baletu Dżagilewa, wiadomość o Kłabunda etc. etc.

R. Sabatini: «Sokół morski» powieść (str. 518). Tłumaczona z angielskiego z cyklu Świat Półdny i Przyszłość wydawanego przez Wydawnictwo Polskie (Lwów — Poznań). Bardzo popularna w Ameryce i Anglii. Autor meksykańczyk Powieść o bacznych przygodach, żywo przypominających trylogię Sienkiewicza. Rozrywa się, w XVII-tym wieku, po najrozmaitszych ładach i mżach.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIĄN ZAWALNA I telef 1 — 47; BOCZNICY KOLEJÓW telef. 4 — 62 SPRZEDAJE: KARTOFLE OTREBY pszenne i żytnie OWIES ŻYTO PSZENICĘ JĘCZMIEŃ WAGONOWA I NA WORKI LOCO SKŁAD od 100 kl. Z DOSTAWĄ do DOMU. NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

Szkółki Podzameckie Andrzeja hr. Zamoyckiego w PODZAMCZU poczta Sobolew, woj. Lubelskie polecają na sezon wiosenny Wielki wybór drzew i krzewów owocowych, parkowych, alejowych, sadzonek leśnych, kwiatów zimotrwałych, mączkowiec oraz nasion drzewnych. CENY PRZYSTĘPNE. KATALOGI I OFERTY NA ŻĄDANIE.

Kamienie żółciowe zmiękcza i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. Objaawy (początkowe): Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się zebra) Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obniżenia. Język obłożony. Odbijanie gazami wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Objaawy (podczas ataków): w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej—w pasie—krzyża—sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na książkę stołową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółt. czka. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Skład główny: Warszawa Nowy-Swiat 5. (lewa oficyna I piętro).

SUKNO I BŁAWAT Kazimierz RUTKOWSKI Wielka 64 Od 1-go LUTEGO otrzymał przedstawicielstwo Kódzkiej Hu. towni dla Handlu Wyrobami Włókienniczymi na sprzedaż hurtową wszystkich wyrobów Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych „K. Schejbler i L. Grohman“ w ŁODZI Skład posiada: materiały białe, farbowane, drukowane; Muśliny Kretony w najnowszych rysunkach. oraz materiały wyrobów fabryki J. RICHTERA w Łodzi. D T LICZNA SPRZEDAŻ po wyjątkowo niskich cenach od 1-go Marca 1926 r. materiałów bieżniowych, wełen na ubrania męskie i damskie.

Konkurs. Wydział Powiatowy w Drohiczyźnie poleskim ogłasza konkurs na posadę felczera weterynarji z siedzibą w Janowie lub Drohiczyźnie z płacą od 200 do 250 zł. miesięcznie i prawem wolnej praktyki poza określonymi obowiązkami służbowymi. Wymagane obywatelstwo polskie, dokładna znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, wykształcenie w zakresie 4 klas szkoły średniej, uprawnienie do wykonywania zawodu felczerskiego i wykazanie dłuższej skutecznej praktyki. Oferty z odpisami świadectw i referencji przyjmuje do 15-III. 1926. Wydział Powiatowy. Posada będzie obsadzona z 1 kwietnia 1926 na warunkach umowy służbowej. Przewodniczący Wydziału powiatowego STAROSTA Czernik w.r.

Pergaminowy papier Mirkowski. Ze względu na higienicznych wymaganiach wszędzie zawierania produktów w pergamin, zwłaszcza mięsa, wędlin, sędzi, ryb, masła, sera, szmalcu, pierzywa, cukrów, herbaty. Zawijajcie w pergamin posłek szkolny dla dzieci. czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

M. ZOSZCZENKO. Pies policyjny. (Przeład z rosyjskiego D. K.) Odechciało mi się śmiechu, towarzyszył Pies zepsuł mi humor... Opowiadam, co wydarzyło się niedawno. U kupca, jakiegos tam Jeremjasza Babk na popołoniu kradzież. Ukradł mi kożuch. Zmarł mi się biedak. Żal mi było kożucha... — Był to—powiada—kożuch jak się patrzy. Jeszcze prawie nowy. Szkoła. Ale nie będę szczenił pieniędzy... Złodzieja muszę wykryć. Niech kożuch chce. I zamówił Jeremjasz Babkin telefonicznie w urzędzie psa policyjnego.

Pies przyszedł, z nim policysta, taki z owijaczami na nogach i z czapką. Pies był ostry. Węch miał przdziwny. Wywęszył każde łajdactwo. Słowem straszne psisko. Zaprowadził policjant psa na próg do drzwi i rzekł «ps» poczem ustąpił na stronę. Psisko poczęło węszyć, uniosło mordę i popatrzyło się na zbiegowisko ludzkie. Nagle podszedł ku babie Tekli, mieszkającej pod liczbą pięć i poczęł obwąchiwać jej spodnie. Baba w nogi, pies za nią. Chwylił za spódnicę i nie puszcza. Aż przerażona babsko pada przed urzędnikiem na kolana.

— Tak—powiada—wszystko wykrył pies. Nie mogę się zaprzecić. Pełdzi gorzałkę w chalupie i mam aparat od pędzenia. Tak, prawda. Wszystko w lazience ukryte... Wie wypieram się, zaprowadźcie mnie na policję. Ludzi to zdziwiło. — A kożuch?—pytają... — O kożuchu nic nie wiem—powiada,— ale wszystko co mówię, prawda. Przyznaję się, Babę odprowadzono. Znowu wziął policjant psa, przyciął mi pysk do progu, rzekł «ps» i odstąpił na stronę. Psisko się rozejrzało po ludziach, poczęło węszyć i nagle przystępuję do stróża domu. Siódz zbladł i skłania się ku ziemi, pokojony wyciąga wołek z piemię-

Kino Kameralne „Polonia“ Żywcecm pogrzebani Dnia premjera Światowe arcydzieło reżyserji GRIFFITHA. Słynne powieści Elnori Gryn, «Sześć dni miłosnych» W rolach głównych z pięknie na Corinne Griffith godna siostra wielkiego brata oraz znakomity Frank Mayo. Oryginalne zdjęcia Odery paryskiej. Widoki Reims ze słynną Katedrą. Ceny miejsc zniżone od 70 gr. Dnia będzie wyświetlany film w 12 aktach 2 serje razem „Europa mówi o tem“ Podług arcydzieła Jules'a Verne'a. Największy film Ameryk, fascynująca epopeja, tragedia przeżyć, przygód, sensacji i t. p. Na ekranie widzimy największe miasta świata: Paryż, Londyn, New York, Szanghaj, Pekin, Tokio, Konstantynopol, Rzym i wiele innych. Nad program: «X lecie służby Bezpieczeństwa 1915—1925 r.» Ork estra pod dyktando: Kapelmistrza p. W. Szczyńskiego. Kasa czynna: w Niedzielę od g. 2 m. 30, w powszednie dni od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 3, w powszednie dni od g. 4. CENA BILETÓW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr. Ostatnie 2 dni Eoiyczny dramat w 10 w. akach z prologiem z Jadwigą SMOSARSKĄ U W A G A: by umożliwić Sz. Publiczności obejrzeć ten wielki krajowy film, który w Warszawie wyświetlał się w ciągu 3 miesięcy. CENY ZNACZNIE ZNIŻONE — od 50. Seansy o c. 3, 5, 15, 7, 9, 9, 45.

Krem Simon „Crém Simon“ Skóte delikatną, miękką i elastyczną zdonywa i rzyzanka za pomocą zabiegów, zabierających jej zaletwie chwilkę czasu dziennie, zastosowując na wilgotną jeszcze skórę zaraz po umyciu się. Unikaj się w ten sposób pękaniu, juszczemna się, czerwoności skóry i wogóle wszelkich chorobliwych dolegliwości naskórka. DO NABYCIA WSZĘDZIE Krem, puder & savon Simon Parfumerie Simon, 59 fg. St-Martin, Paris.

TYGODNIK COMOEDIA pod redakcją Stanisława Grudzińskiego Kierownik Literacki Stefan K. Gacki Poświęcony Sztuce: Teatr, Kino, Muzyka, Literatura, Plastyka, Architektura, Mody, Sport, Finanse, Społeczeństwo „COMOEDIA“ jest wszechstronnem odbiciem życia artysty cznego naszego kraju i zagranicy. Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką — Zł. 6 00 „ „ półroczna — Zł. 10 00 „ „ roczna — Zł. 18 00 Numer pojedynczy 60 gr. Numer okazowy wysyłamy na żądanie bezpłatnie. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Hoża 18, Tel. 139—60, 58—12.

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE“ Kwaszełnia 23. (M.-Stefanśka). Egz. od 1906 r. DRUKARNIA OFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEGO TYPU ORAZ MASZYNY ROTACYJNA PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH CENY UMIARKOWANE

Losy Państwowej 13 Loterji do I klasy już nadeszły kolektura N. KOWALSKIEJ: Witoldowa 53. Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Portowa 14 UWAGA! Zyczącym na prowincję wysłać się za załączeniem.

Kupuje potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie i w szczególności: 1. W. James «Pragmatyzm» 2. J. Gołuchowski «Filozofja i Życie» 3. Im. Kant «Prolegomena» do wszelkiej przyszłej metafizyki... 4. tegoż «Uzasadnienie Metafizyki Moralności» oraz polskiego przekładu Schopenhauera «O początku nem źródle twierdzenia o podswawie dostatecznej». DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. nistracji „SŁOWA“.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemia Zawalna I; telef. 1 — 47 telef. bocznicy kolejowej 4 — 62. Bacność producenci rolni! Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża. NAJWYŻSZĄ CENĘ za zboże (żyto, owies, pszenicę, jęczmień i siemię lniane) producent osiągnąć może dostarczając ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stanowiące przez to towar eksportowy. Posiadając skłody zbożowe, doczyszczające ziarno, a zarazem będąc statym kontakcie z firmami zagranicznymi w Rydze, rozpoczęliśmy wyławianie zaliczek pod zastaw do 50 proc. wartości. Zboża po odpowiedniem doczyszczeniu wysyłamy zagranicę. Zwracamy uwagę na: 1) Ulgi taryfowe przyznane przy eksporcie zboża przez Ministerstwo Kolei na lamane listy przewozowe 2) Ciężenia znacznej części Województw Wschodnich ze względu na geograficznych ku portom w Rydze; 3) Niskie taryfy kolejowe na Łotwie. Wszystkie powyższe czynniki uwydatniają rolę Wilna jako bramy eksportowej w której zbiegają się wszystkie linje kolejowe, łączące drogą najkrótszą i najtańszą Ziemię Wschodnią z Bałtykiem. O warunkach dowiedzieć się można w Biurze Spółdzielni Zawalna 1.

Służąca do wszystkich potrzebnych... Rządca w średnim wieku, żonaty poszukuje posady, posiada długoletnią praktykę gospodarczą świadectwa chlubne, łaskawe oferty nadsyłać proszę, gm. Jan Jedlina poczta Zagórzon Al. Marcink w Jedlni. CO CZYNIĆ? Szafę SPRZEDAĆ Akuszerka W. Smałowska Do wy- 2 pokoje

MEBLE komplety i pojedyncze NA RATY Dogodne warunki B-OLKIN, Wylączna sprzedaż łożek f-ki Gościński i S-ka.

Poszukiwanie stacji dla ucznia Dowiedzieć się Mielkiewicza 42 m 11 codziennie od 10 — 2. Zgub. książek wojsk. wydz. przez PKU Wino na im. Hipolita Suboza, zam. we wsi Korwie gm. Mieszajowski, uniważnia się. Ładny, duży, pokój do wynajęcia na parterze z piętrem utrzymaniem, może być na 2 osoby, ul. Jagiellońska Nr 7 m. 1. TOMANY, KOZBIKI, MATERACE, KANAPKI oraz meble wszelkiego rodzaju na najtaniej uabyć można w Domu H. d. H. SKORSKI i S-ka Zawalna Nr 30